

MACIEJ MALINOWSKI

DO ARTYKUŁU TADEUSZA MALINOWSKIEGO (2014),
O *NIEKTÓRYCH WYRAŻENIACH...*, KOMENTARZ FILOLOGICZNY

Abstrakt: W naukowym piśmiennictwie archeologicznym ostatnich lat zauważa się niepokojące zjawisko występowania neosemantyzmów pochodzących głównie z języków angielskiego i niemieckiego, którymi bez powodu zastępuje się terminy dawne, znane, uświęcone tradycją. Z drugiej strony tworzy się niezbyt trafne określenia dwuwyrazowe (niesłusznie wypierające obowiązujące od lat nazewnictwo), co do których można by zgłaszać zastrzeżenia natury poprawnościowej (słowotwórczej). Archeologia, jako nauka stawiająca sobie za cel odtwarzanie społeczno-kulturowej przeszłości człowieka na podstawie znajdujących się w ziemi, na ziemi lub w wodzie materialnych pozostałości działań ludzkich, jak mało która dyscyplina powinna hołubić i chronić swe bogactwo, czyli także język i słownictwo.

Słowa kluczowe: artefakt, depozyt, przedmiot archeologiczny, zabytek, naczynie gliniane, ceramika naczyniowa, ceramika nienaczyniowa.

Abstract: The occurrence in recent archaeological writing of neo-semantics taken straight from English or German, used without reason to replace old, accepted, traditional terms, is worrying at the very least. Equally unfortunate are somewhat inapt two-word phrases (wrongly pushing out long-used terminology), which can be questioned on the grounds of word-formation correctness. Being a science that aims at reconstructing man's social and cultural past based on material remains found in the ground, on the ground and in the water, archaeology is particularly obliged to take care of and protect its wealth, including its language and terminology.

Keywords: artifact, deposit, archeological object, clay vessel, vessel ceramics, non-vessel ceramics.

Zafascynowanie autorów poważnych tekstów naukowych współczesną angielszczyzną bywa widoczne na każdym kroku. Na przykład wyraz „projekt” (niem. „Projekt”, za fr. „projet”, z łac. „*proiectus*” – „wysunięty do przodu”) od lat funkcjonujący w polszczyźnie i mający – wydawałoby się – raz na zawsze ustaloną definicję (1. „zamierzony plan działania; pomysł, zamiar, zamiar, koncepcja, model, propozycja, założenie”, 2. „plan, szkic, schemat, wstępna wersja czegoś, np. budowli, konstrukcji, przedsięwzięcia, ustawy”, 3. „dokument zawierający obliczenia i dane techniczne dotyczące wykonania jakiegoś obiektu lub urzędnienia”; E. Sobol red. 1997, s. 904) nabrał ostatnio nieoczekiwane – pod wpływem angielskiego rzeczownika „project” – nowego znaczenia: „zadanie do wykonania” (M. Bańko 2012); przedsięwzięcie, które służy realizacji określonego celu, posiada skoordynowane i wzajemnie powiązane ze sobą działania, jest ograniczone w czasie, czyli ma określony początek i koniec, dysponuje określonym budżetem i zasobami (por. „Projekt – od pomysłu do realizacji” Biura Funduszy Europejskich Urzędu Miasta Krakowa¹).

To wręcz klasyczny przykład przenoszenia (kopiowania) do polszczyzny wszystkiego, co angielskie i amerykańskie, bez krzty refleksji, czy to konieczne (nieuzasadnioną neosemantyzacją i polisemię wyrazów zawsze poddaje się krytyce).

W języku angielskim słowo „project” istotnie poza znaczeniem „plan, szkic, coś wstępnego” występuje w definicji „przedsięwzięcie, zwykle poważne, wymagające pracy i zaangażowania, z satysfakcjonującym wynagrodzeniem za pracę i wysiłek”². Czy jednak my koniecznie musimy liśmy ów nowy sens wyrazu „projekt” przejmować? Czy natrafiwszy na taki kontekst omawianego słowa w zwrotach angielskich, nie należało w ogóle z tego neosemantyizmu zrezygnować na rzecz rodzimych odpowiedników „przedsięwzięcie” czy „zadanie”?

Warto o tym głośno mówić, gdyż niebezpieczne zjawisko neosemantykcji dotyka, niestety, tekstów z zakresu archeologii, w których z natury rzeczy opisuje się odtwarzanie społeczno-kulturowej przeszłości człowieka i które powinny przechowywać i petryfikować sformułowania dawne, uświęcone tradycją.

To prawda, że od osób przygotowujących dysertacje doktorskie, a później habilitacyjne wymaga się wertowania literatury obcojęzycznej i wygłaszania referatów na konferencjach międzynarodowych, a następnie publikowania tekstów wystąpień w renomowanych pismach naukowych. Jest więc zrozumiałe, że przyszli doktorzy i profesorowie muszą się w miarę dobrze posługiwać w mowie i piśmie językiem angielskim. Czy jednak, poznawszy jakieś słowo czy wyrażenie, powinni je później bezkrytycznie przenosić do polszczyzny? Czy nasz język nie może się obejść bez nowych, zbędnych zapożyczeń? – pytam retorycznie.

Jednym z takim modnych określeń we współczesnej archeologii pozostaje na pewno rzeczownik „artefakt” (ang. „artefact/artifact”, niem. „das Artefakt”, z łac. „*arte fatum*” – „sztucznie wytworzone”). Tłumaczy się go jako „wytwór, dzieło rąk ludzkich, każdy przedmiot wykonany lub zmodyfikowany przez człowieka, a następnie odkryty w wyniku badań archeologicznych; inaczej zabytek archeologiczny” (ang. „archaeological artefact, archaeological artifact”). Ową

¹ <http://pld.txtshr.com/docs/index-13761.html>.

² <http://www.translatica.pl/slowniki/po-polsku/project/>.

definicję „artefaktu” w nowym, archeologicznym, sensie przytaczam za definicją internetową z 2013 r.³, jednak na mniej rozbudowaną można natrafić w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego PWN* (S. Dubisz red. 2003, s. 126): „artefakt” (łac. „arte factum” „sztucznie wytworzone”) – „coś, co jest dziełem ludzkiego umysłu i ludzkiej pracy w odróżnieniu od wytworów natury, np. Archeolodzy ustalili chronologię warstw na podstawie artefaktów”.

Próżno jednak szukać tego znaczenia w słownikach języka polskiego wydanych po drugiej wojnie światowej. Nie wspomina się o nim ani słowem w jedenastotomowym *Słowniku języka polskiego PWN* (W. Doroszewski red. 1958), ani w *Słowniku języka polskiego PWN* (M. Szymczak red. 1978). W tym drugim leksykonie, owszem, zamieszczono hasło „artefakt” (s. 81), ale opatrzone je wyłącznie opisem biologicznym („struktury tkanki lub komórki, która powstała w procesie przygotowywania danego preparatu i nie istnieje w żadnym żywym organizmie”) oraz psychologicznym („zmienna powstająca w wyniku badań empirycznych, zniekształcająca przedmiot badań, wnoszący do badań coś, co realnie nie istnieje; może być następstwem np. błędnej metody badawczej”).

Ale to nie wszystko. W sztuce współczesnej słowo „artefakt” ma związek z „instalacją artystyczną”, a w subkulturze RPG oraz fantasy z „przedmiotem o potężnych mocach, zazwyczaj pochodzenia magicznego lub boskiego”⁴. Ponadto stosowane bywa w nauce i technice jako określenie „obiektów, obserwacji lub wyników pomiarów mających źródło w ukrytych lub niespodziewanych przyczynach, niebędących przedmiotem badań”⁵, a w terminologii komputerowej odnosi się najczęściej do „tworzenia lub przetwarzania obrazu i dźwięku”⁶.

Są wreszcie „artefakty językowe” (wszelkie obyczaje językowe, np. zwracanie się do siebie „per Pan/Pani” czy dodawanie po wypowiedzi „Mocium panie” itd.) i „artefakty behawioralne” (wszelkie zachowania, np. uchylanie kapelusza, kiwanie głową itp.)⁷.

Czy w tej sytuacji w piśmiennictwie archeologicznym nie można by sobie słowa „artefakt” darować? Czy wyrażenie „zabytek, przedmiot archeologiczny” koniecznie potrzebuje synonimu obcojęzycznego?

Jeśli chodzi o inne określenie – „depozyt” (łac. „depositum” – „odłożone”) – to od lat występuje ono przede wszystkim w definicji „przedmioty lub pieniądze złożone na przechowanie na warunkach określonych w umowie” (J. Bralczyk red. 2006, s. 116). Jednak w piśmiennictwie archeologicznym od jakiegoś czasu używa się go (znowu wskutek negatywnego oddziaływania angielszczyzny, tym razem wyrażenia „archaeological deposit”) w znaczeniu „osad, warstwa, złoż; też ukrycie czegoś, co będzie kiedyś wykopane, wydobyte”⁸. Młodszemu pokoleniu przyszłych archeologów nie wystarczyło już dawne określenie zasobów znaleziskowych „skład”...

„21 fragmentów starożytnej biżuterii wykonanej około 2500 lat temu z brązowych prętów znaleźli poszukiwacze w okolicach Szymbarka” – czytam w tekście *Poszukiwacze znaleźli prehistoryczny depozyt* autorstwa Wojciecha Pastuszki (2012b). I dalej: „Zabytki leżały w torfie na brzegu wyschniętego jeziora. Zagadką jest pochodzenie depozytu. W miejscu jego znalezienia nie natrafiono dotąd na żadne zabytki archeologiczne wskazujące na istnienie niegdyś jakiejś osady albo cmentarzyska. Tymczasem taka ilość brązu miała 2500 lat temu wielką wartość” (W. Pastuszka 2012b).

Skoro istnieje archeologiczny neosemantyzm „depozyt”, jest zrozumiałe, że w tekstach pojawia się również czasownik „deponować” („składać coś”) i rzeczownik odczasownikowy (*gerundium*) „deponowanie” (inaczej „składanie czegoś”): „Deponowanie w grobach rozmaitych

³ [http://pl.wikipedia.org/wiki/Artefakt_\(archeologia\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Artefakt_(archeologia)).

⁴ [www.wikipedia.org/wiki/Artefakt_\(fantastyka\)](http://www.wikipedia.org/wiki/Artefakt_(fantastyka)).

⁵ www.facebook.com/ArteArchiDruk?sk=info.

⁶ [www.wikipedia.org/wiki/Artefakt_\(informatyka\)](http://www.wikipedia.org/wiki/Artefakt_(informatyka)).

⁷ [www.wikipedia.org/wiki/Artefakt_\(antropologia\)](http://www.wikipedia.org/wiki/Artefakt_(antropologia)).

⁸ www.diki.pl/sownik-angielskiego/?q=archaeological+deposit.

przedmiotów funkcjonowało aż do czasów nowożytnych. Rytuał pogrzebowy dostojników kościelnych zakładał deponowanie w grobach przedmiotów symbolicznie związanych z ich funkcją (pateny i kielichy liturgiczne, pastorały, pierścienie, szaty pontyfikalne etc). Rytuał zakładał też deponowanie insygniów i atrybutów pozycji monarchów i wybitnych arystokratów” (z innego tekstu W. Pastuszki 2012a).

Nie ulega jednak wątpliwości, że kogoś, kto od lat posługuje się wyrazami „depozyt, deponować, deponowanie” w znaczeniu „bankowym”, ich obecność w tekstach archeologicznych musi dziwić i denerwować. To uwaga kierowana przede wszystkim do autorów młodszego pokolenia piszących o archeologii, którzy powinni sięgać po słownictwo znane w polszczyźnie od stuleci, a nie po neosemantyzmy (wyrażenie „deponowanie śmieci”, o którym wspomina prof. Tadeusz Malinowski, należy do wyjątkowo nieudanych i śmiesznych).

Co się z kolei tyczy nazwy „ceramika naczyniowa”, to jest ona rzeczywiście niefortunna głównie z tego powodu, że występują w niej treści pleonastyczne (jak w wyrażeniu „adres zamieszkania” stworzonym przez urzędników; „adres” z francuskiego „adresse” to inaczej „miejsca zamieszkania lub pobytu osoby albo siedziby instytucji, przedsiębiorstwa, firmy” (M. Bańko red. 2003, s. 13); w zupełności więc wystarczy, jeśli powiemy „adres” albo „miejsce zamieszkania” (M. Malinowski 2004). Przez „ceramikę” – w ujęciu tradycyjnym – rozumiało się pierwotnie „wszelkie wyroby, w tym głównie naczynia, otrzymywane w wyniku wypalenia odpowiednio uformowanej gliny” (W. Doroszewski red. 1958, s. 816); nazwa wywodzi się – jak wiadomo – z greckiego określenia „κεραμικός/keramikos”, które pochodzi z kolei od słowa „κέρραμος/keramos” – „ziemia, glina”). W polszczyźnie od wieków mówiło się „naczynia ceramiczne” lub „naczynia gliniane”, co wchodziło w skład ogólnej nazwy „ceramika”. Czasem posługiwano się określeniem „ceramika” z przymiotnikami (np. „ceramika grzebykowa”, „ceramika sznurowa”, „ceramika wstęgowa”), co było jak najbardziej zasadne, gdyż dotyczyło naczyń glinianych ze zdobnictwem wykonanym albo za pomocą kilkuzębego narzędzia przypominającego grzebień, albo odciśniętego w glinie sznura, albo wyżłobionej w naczyniu z gliny wstęgi, charakterystycznych dla kultury europejskiej plemion przedhistorycznych.

Možna się domyślać, że nazwę „ceramika naczyniowa” wprowadzono bez głębszego przemyslenia i z pogwałceniem reguł języka polskiego najpierw do polszczyzny środowiskowej po to, by odróżnić klasyczne naczynia gliniane od wszelkich innych przedmiotów czy narzędzi wykonanych z tego materiału (np. dysze, przęśliki, łyżki i inne). Zamiast jednak pozostać przy nazwach „naczynia gliniane” („ceramiczne”) i „wyroby gliniane” („ceramiczne”), postawiono na terminy „ceramika naczyniowa” i „ceramika nienaczyniowa”, ignorując etymologię słowa „ceramika” i przywiązanie do tradycyjnego nazewnictwa sporej części archeologów. Później wymyślono jeszcze wyrażenie „ceramika budowlana” („dachówka, cegła budowlana, rury melioracyjne, wyroby garncarskie i kaflarskie, glazura⁹) i „ceramika specjalna” („różne rodzaje materiałów spiekanych odznaczające się charakterystycznymi parametrami technicznymi nietypowymi dla ceramiki klasycznej¹⁰).

W ten sposób leksem „ceramika” stracił dawny blask, a przede wszystkim sens. Bojąc się, że od tej nowomowy ceramicznej na początku XXI w. odwrotu już nie ma, mimo że prof. Tadeusz Malinowski bardzo nad tym boleje.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

B a ń k o M.

2012 Projekt, poradnia.pwn.pl/lista.php?id=13062.

B a ń k o M. red.

2003 *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa.

⁹ www.portalwiedzy.onet.pl/4701,,,ceramika_budowlana,haslo.html.

¹⁰ www.biegonice.com.pl/str/ceramika_przemyslowa/ceramika_specjalna.

- B r a l c z y k J. red.
2006 *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa.
- D o r o s z e w s k i W. red.
1958 *Słownik języka polskiego PWN*, t. I, Warszawa.
- D u b i s z S. red.
2003 *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, t. I, Warszawa.
- M a l i n o w s k i M.
2004 *Adres nigdzie nie mieszka*, www.obcyjezykpolski.strefa.pl/?md=archive&id=139.
- M a l i n o w s k i T.
2014 *O niektórych wyrażeniach w polskim piśmiennictwie archeologicznym*, „Archeologia Polski”, t. 59, z. 1–2, s. 285–291.
- P a s t u s z k a W.
2012a *Jeden z pierwszych chrześcijańskich cmentarzy w Polsce*, www.archeowiesci.pl/2012/07/24/jeden-z-pierwszych-chrzescijanskich-cmentarzy-w-polsce/.
- 2012b *Poszukiwacze znaleźli prehistoryczny depozyt*, www.archeowiesci.pl/2012/03/06.
- S o b o l E. red.
1997 *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa.
- S z y m c z a k M. red.
1978 *Słownik języka polskiego PWN*, t. I, Warszawa.

MACIEJ MALINOWSKI

PHILOLOGICAL COMMENTARY TO TADEUSZ MALINOWSKI'S
ARTICLE ON CERTAIN PHRASES... (2014)

S u m m a r y

Modern texts on archaeology increasingly often use terms and phrases adopted straight from English (e.g., artifact and deposit), which are a literal translation despite being frequently more capacious in semantic meaning. Publications bring also new and somewhat unfortunate terms and phrases created on a native substrate (e.g., “vessel ceramics” and “non-vessel ceramics”), which become common by literal copying and indiscriminate transfer to Polish of similar terms occurring in English or German, or else awkward formation of adjectival forms of nouns. Modern Polish language dictionaries and lexicons either do not note the extended (archaeological) definitions of words and phrases or simply omit the new terms. The unjustified phenomenon of neosemantization and the formation of previously unknown word combinations, present in archaeological writing for some time now, is worrying especially to the older generation of people dealing with archaeological matter, who are accustomed to a traditional vocabulary that was understandable to all, meaning it was accepted by specialists and amateurs alike. This issue should be brought to the attention of chiefly the younger generation of those writing about archaeology.

Translated by Iwona Zych

Adres Autora:

Dr Maciej Malinowski
ul. Bosaków 9/49
31-476 Kraków

